

Piśmiennicza arystokracja

Pisanie ręczne przeżywa obecnie kryzys. Piszemy coraz mniej, korzystając z notatek w komputerach i smartfonach. W niektórych krajach myśli się nawet o zaniechaniu nauki ręcznego pisania w szkołach. Paradoksalnie, w tym samym czasie renesans przeżywają wieczne pióra. Kontrakt podpisany eleganckim piórem, a nie plastikowym długopisem zawsze będzie jednak smakował inaczej.

Pióra wieczne traktowane są obecnie nie tyle jako narzędzia do uwieczniania myśli, ale bardziej jako luksusowy, a nawet kolekcjonerski przedmiot, którego posiadanie sprawia przyjemność i zaspokaja poczucie estetyki. Mają swoją użyteczność, ale podobnie jak na innych rynkach dóbr luksusowych powinny być środkiem do budzenia skojarzeń, przypominania o ludziach i zdarzeniach, wywoływania emocji i sprawiania przyjemności posiadaczom. Za takim piórem stać musi nazwisko założyciela wytwórni, długoletnia historia marki i jej technicznych osiągnięć oraz uzyskanych patentów. Dzięki tym ostatnim pióra nie przeciekają i przestały być niebezpieczne dla swoich właścicieli.

Wieczne pióra coraz częściej są sprzedawane w ramach limitowanych edycji, wykorzystujących różnego rodzaju konotacje i związki z historycznymi datami, sławnymi ludźmi, wydarzeniami lub partnerami. Stosunkowo duży przedmiot jakim jest wieczne pióro (w porównaniu np. do biżuterii) daje również projektantom duże pole do popisu. Istnieją w związku z tym pióra firmy Montblanc inspirowane postaciami uczonych takich jak Einstein i Leonardo da Vinci, ale także składające się z kuszających zaokrągleń pióro dedykowane Sophii Loren, wyprodukowane przez innego z liderów rynku, Montegrappę. Wiele odnosi się również do malarzy czy też pisarzy, polityków (JFK), czy przywódców religijnych (Jana Pawła II). Pod wieloma względami rynek piór wiecznych rządzi się podobnymi prawami do rynku luksusowych zegarków mechanicznych, stanowiących również dobra o charakterze kolekcjonerskim.

Często wykorzystywanym sposobem na podkreślenie oryginalności piór jest zastosowanie nietypowych materiałów. W uzupełnieniu do klasycznych żywic czy metalu stosuje się więc drewno lub kombinacje metali szlachetnych. Innym przykładem jest zastosowanie przez firmę Romain Jerome, skądinąd znaną głównie z produkcji zegarków, stali wydobytej z Titanica w jednej z serii piór i długopisów.

Takie pióra są zazwyczaj sprzedawane w ramach edycji limitowanych, co jest związane z naturalnymi ograniczeniami w dostępie do niezwykłych i niepowtarzalnych materiałów, ale również podkreśla ich unikatowość. Pozwala to również traktować je jako przedmioty nie tylko kolekcjonerskie, ale również lokatę kapitału. Ciekawą próbą połączenia tych dwóch podejść jest limitowana edycja piór włoskiej firmy Montegrappa, która stworzyła limitowaną serię piór zawierających w kapsułce kroplę koniaku pochodzącego z 1762 roku.

W Cognac Pen znajdziemy kroplę z czasów w których w Polsce panował August III Sas, a Stany Zjednoczone nie istniały jako państwo... Na uwagę zasługuje także korpus pióra, o kształcie stylizowanym na beczkę i wykonany z drewna dębowego, używanego do produkcji beczek do leżakowania koniaku. Nabywca, kupując takie pióro czuje, że posiada przedmiot wyjątkowy, nie tylko piękny, ale również oddziałujący na wyobraźnię. Może czuć się częścią innego świata, niekiedy wręcz dosłownie jak w przypadku piór zawierających drobiny... księżycowego pyłu.